

Na polskim rynku pracy funkcjonuje kilka różnych kategorii cudzoziemców. Oznacza to, że dwie osoby o podobnych kwalifikacjach mogą przejść zupełnie inną drogę do legalnego zatrudnienia wyłącznie z powodu posiadanego obywatelstwa lub statusu pobytowego. Jedni mogą rozpocząć pracę bez żadnych dodatkowych zezwoleń, inni korzystają z uproszczonych procedur, a pozostali muszą przejść pełne postępowanie administracyjne, często trwające wiele miesięcy.

Mówiąc o "uprzywilejowanych grupach" na rynku pracy warto pamiętać, że nie zawsze dotyczy to pełnej swobody zatrudnienia, a opisane procedury dotyczą przede wszystkim osób, które nie posiadają podstaw automatycznie dających prawo do pracy, takich jak m.in. pobyt stały, status rezydenta długoterminowego UE czy status uchodźcy.

Różne ścieżki dostępu do pracy

Najbardziej uprzywilejowaną grupę stanowią obywatele państw Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Szwajcarii. Nie potrzebują oni zezwoleń na pracę, mogą swobodnie zmieniać pracodawcę i nie są związani z żadną procedurą legalizacji zatrudnienia.

Podobne uprawnienia posiadają członkowie rodzin obywateli UE. W praktyce jednak ta grupa często napotyka trudności, ponieważ wielu pracodawców nie zna przepisów dotyczących ich statusu i błędnie zakłada, że konieczne będzie uzyskanie dodatkowych zezwoleń.

Osobną kategorię stanowią obywatele Ukrainy korzystający z ochrony czasowej. Mogą oni podejmować pracę bez zezwolenia, jednak ich sytuacja prawna różni się od tej, którą mają obywatele państw UE. Uprawnienia wynikają bowiem ze specjalnych przepisów wprowadzonych po wybuchu wojny, a nie z trwałej zasady swobodnego przepływu pracowników.

Ochrona czasowa ma obowiązywać do 4 marca 2027 roku. Jednocześnie państwo stopniowo przygotowuje system przejścia na standardowe rozwiązania migracyjne. Temu służy m.in. możliwość uzyskania trzyletniej karty pobytu CUKR, która zapewnia legalny pobyt oraz pełny dostęp do rynku pracy. Karta ta ma umożliwić części obywateli Ukrainy przejście z wyjątkowego systemu ochrony czasowej do standardowych zasad pobytowych.

Uproszczona procedura dla wybranych państw

Kolejna grupa korzystająca z preferencyjnych rozwiązań administracyjnych to obywatele Armenii, Białorusi i Mołdawii oraz część obywateli Ukrainy, którzy mogą zostać zatrudnieni na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. To rozwiązanie znacznie prostsze niż klasyczne zezwolenie na pracę, jednak nie oznacza pełnej swobody zatrudnienia. Procedura pozostaje związana z konkretnym pracodawcą, a zmiana miejsca zatrudnienia oznacza konieczność przeprowadzenia całego procesu od początku.

Co z pozostałymi cudzoziemcami?

Najbardziej wymagającą drogę przechodzą obywatele wybranych państw trzecich, np. Filipin, Indii czy Nepalu. W ich przypadku konieczne jest uzyskanie odpowiednich zezwoleń na pracę lub zezwoleń na pobyt czasowy i pracę. Procedury są bardziej sformalizowane, wiążą się z większą liczbą dokumentów i często wymagają oczekiwania na decyzje administracyjne.

Dodatkowo zezwolenia są wydawane dla konkretnego pracodawcy, stanowiska, rodzaju umowy czy wysokości wynagrodzenia. Zmiana tych warunków często oznacza konieczność wszczęcia kolejnego postępowania.

Z czego wynikają różnice?

Obecny system jest efektem nakładania się kilku różnych polityk państwa. Pierwszą stanowią przepisy Unii Europejskiej gwarantujące swobodny przepływ pracowników, a drugą rozwiązania humanitarne związane z wojną w Ukrainie. Trzecią tworzy krajowa polityka migracyjna, która dla wybranych państw przewiduje uproszczone ścieżki zatrudnienia odpowiadające potrzebom polskiego rynku pracy.

Dobrym przykładem jest Gruzja. Do końca listopada 2025 roku obywatele tego kraju mogli korzystać z procedury oświadczeniowej. Od 1 grudnia zostali jednak wykreśleni z katalogu państw objętych uproszczonym zatrudnianiem. Rząd uzasadniał tę decyzję względami bezpieczeństwa i rosnącą aktywnością gruzińskich grup przestępczych. Pokazuje to, że dostęp do preferencyjnych procedur nie jest rozwiązaniem trwałym i może być modyfikowany wraz ze zmianą polityki migracyjnej państwa.

System pełen paradoksów

Choć obecne przepisy mają ułatwiać legalne zatrudnianie cudzoziemców, nie są pozbawione sprzeczności. Uproszczona procedura oświadczeniowa pozwala szybciej zatrudnić pracownika, ale jednocześnie ogranicza jego mobilność zawodową, ponieważ jest przypisana do konkretnego pracodawcy.

Paradoksalnie bywa również droższa od klasycznego zezwolenia na pracę – od grudnia 2025 roku opłata za wpis oświadczenia do ewidencji wzrosła do 400 zł, podczas gdy koszt uzyskania zezwolenia na pracę wynosi od 50 do 200 zł, w zależności od rodzaju postępowania.

Z kolei osoby posiadające pełne prawo do pracy, takie jak członkowie rodzin obywateli UE, niejednokrotnie spotykają się z nieufnością pracodawców wynikającą wyłącznie z niewystarczającej znajomości przepisów.

Niepewność dotyczy również przyszłości części obywateli Ukrainy. Choć rząd wskazał możliwość przechodzenia z ochrony czasowej na inne formy legalnego pobytu, ostateczny model funkcjonowania systemu po zakończeniu ochrony czasowej nadal pozostaje przedmiotem dyskusji.

Autorką komentarza jest Ishica Zaman, współzałożycielka Lingo Comm, internetowej szkoły nauczającej języka polskiego jako obcego.

Źródło: IP